

GAZETA USTROŃSKA

PATRONI POLSKI
I EUROPY

EGZAMINY
W GIMNAZJACH

GWARA

Nr 21 (560) 23 maja 2002 r.

1,70 zł (w tym vat 7 %)

ISSN 1231-9651

SZANOWAĆ LAS

Rozmowa z nadleśniczym Leonem Mijalem

Ustroń jest uzdrowiskiem i miejscowością turystyczną. Musi spełniać różne, czasem sprzeczne wymogi. Niektórzy mieszkańcy są rozżaleni, że nie doszła do skutku inwestycja na Równicy. Przed nami kolejne próby budowy różnych urządzeń na stokach tej góry. Jakie jest Pana stanowisko w tej sprawie?

Konieczny jest kompromis pomiędzy ochroną przyrody a spełnianiem przez miasto funkcji turystycznej. Trzeba unikać sytuacji, w których cierpi przyroda ponieważ walory przyrodnicze miasta są też walorem turystycznym miasta.

Czy można tak zaplanować rozwój miasta-uzdrowiska Ustroń, żeby powstawanie infrastruktury w czasowo-rekreacyjnej nie zostało okupione zniszczeniem miejsc przyrodniczo cennych? Poznawanie przyrody może być atrakcyjnym sposobem spędzania wolnego czasu. Tego typu turystyka robi na świecie ogromną karierę. Dlatego inwestowanie musi być wyważone, tak aby walorów przyrodniczych nie zniszczyć. Szczególnie trudne decyzje dotyczą obszarów położonych na polanach śródleśnych, na szczytach gór, bo tam są najcenniejsze fragmenty przyrody, które mogą być zagrożone w razie prowadzenia inwestycji.

Co odpowiedziałby Pan mieszkańcom Ustronia, którzy uważają, że jeśli nie wybuduje się nowych urządzeń typu letni tor saneczkowy ludzie przestaną tutaj przyjeżdżać?

Mogę się wypowiedzieć na temat negatywnych skutków tych inwestycji dla środowiska. Zabudowa enklaw śródleśnych, szczytów gór prowadzi do zachwiania równowagi biologicznej w tych miejscach. Wiele zwierząt takich jak sowy, samy, jelenie, dziki prowadzą w nocy aktywny tryb życia. Obecność człowieka nocą powoduje, że zwierzęta czują się zagrożone, nie mogą się pożywić, nie mogą się rozmnażać. Mogą zostać przecięte szlaki komunikacyjne zwierząt, które przechodzą przez polanę. Łąki leśne to miejsca, gdzie rośnie wiele cennych, chronionych gatunków roślin. W razie inwestycji musimy się liczyć z tym, że utracimy bezpowrotnie te wszystkie walory przyrodnicze. O tym należy mówić, ponieważ ludzie często nie są tego wszystkiego świadomi. Jest to jednak oczywiście kwestia wyboru co jest dla miasta ważniejsze - czy są to inwestycje w urządzenia rekreacyjne czy walory przyrodnicze, które też są „na sprzedaż” ponieważ stanowią atrakcję, którą miasto może zaoferować przyjezdnym. **Zniszczenie przyrodniczych enklaw jest nieodwracalne...**

Ktoś inwestując swoje pieniądze zakłada, że przyniosą mu one zysk. Dlatego wybiera tereny najbardziej atrakcyjne, dokąd ludzie przyjdą. Stąd pomysły lokalizacji w miejscach przyrodniczo cennych. Jednak pewne rzeczy można zrobić tylko raz. Nie da się odtworzyć górskiej łąki jeśli ją wyasfaltujemy. Najbardziej niebezpieczne dla przyrody jest prowadzenie inwestycji na szczytach górskich, w enklawach i w bezpośrednim sąsiedztwie ściany lasu. Zniekształca to strefę ekotonową czyli przejście z lasu na pola. To strefa gniazdowania wielu gatunków ptaków. Można się zastanowić czy nie zmienić lokalizacji planowanej inwestycji. Plany inwestycji mających powstać na styku z lasami są z nami kon-

(cd. na str. 2)



Od sześciu lat Rodzinny Rajd Rowerowy w Ustroniu cieszy się nie-
slabnącym powodzeniem. W tym roku udział wzięło ponad trzystu
rowerzystów. Trasa liczyła blisko 20 km. Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO LUDOWE

W sobotę 18 maja na polu biwakowym w Dobce Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustroniu zorganizował Święto Ludowe. Tak jak w latach ubiegłych obok członków PSL na biwaku spożywali jajecznice mieszkańcy Ustronia. Władze miasta reprezentowali: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**, ustroniskie kościoły: proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Apostoła Jakuba ks. dr **Henryk Czembor** i proboszcz parafii katolickiej Dobrego Pasterza ks. **Alojzy Wencepel**, byli też radni, przedstawiciele koalicyjnych partii politycznych. Wszystkich zebranych witał prezes ZM PSL **Jan Kubień**, który w swym wystąpieniu mówił także o wstąpieniu Polski do Unii Europej-

skiej i stanowisku PSL w tej sprawie. J. Kubień powiedział m.in.:

- PSL będzie się domagać sprawiedliwych warunków integracji. Uważamy, że Polska nie idzie do Unii w charakterze ubogiego petenta. Jesteśmy czterdziestomilionowym krajem, mamy znaczny potencjał gospodarczy, naukowy i kultu-

(cd. na str. 4)

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37



Z OKAZJI DNIA DZIECKA

Supermarket SPAR Ustroń Hermanice,
ul. Skoczowska 76 zaprasza w dniu 1 czerwca (sobota)
od godz. 10.00 do 18.00 wszystkie dzieci do wspólnej zabawy,
a rodziców na zakupy. W programie m.in.: liczne konkursy, zaba-
wy, występy, zawody, promocje i wiele innych niespodzianek.

Milej i wspaniałej zabawy życzy
Zarząd RSP „Jelenica”

SZANOWAĆ LAS

(dok. ze str. 1)

sultowane na bieżąco. Możemy przedstawić swoje uwagi i ewentualne zastrzeżenia. W takich sytuacjach należy się wypowiadać uczciwie w oparciu o zdobytą wiedzę, nawet jeśli nasze stwierdzenia są komuś nie na rękę. Rada Miasta podejmuje ostateczne decyzje zasięgając naszych i wielu innych opinii.

Jakie są dalsze losy inwestycji na Równicy?

Plany te są chyba przedmiotem rozważań. Wyrażaliśmy już swoją opinię na ten temat. Nastąpiło znaczne ograniczenie zakresu pomysłów inwestycyjnych bardzo korzystne dla przyrody.

W wielu miejscach powstają dzikie wysypiska śmieci. Czy napotyka Pan na podobne problemy w lasach Panu podległych?

To poważny problem, szczególnie w okolicach tras spacerowych i szlaków turystycznych. W zeszłym roku dzięki finansowej pomocy starostwa powiatowego zrobiliśmy akcję porządkowego sprzątnięcia na dużą skalę. Nasi pracownicy wykonali ogromną pracę, ponieśliśmy też spore koszty. Te prace przyniosły spory efekt jeśli idzie o poprawę estetyki, ale niestety akcyjni nie da się tego problemu rozwiązać. Niektóre obszary takie jak dolina Dobki, szlak turystyczny na Czantorię, szlak na Równicę, trasa Równica-Orłowa powinno się sprzątać przynajmniej raz w tygodniu, ale niestety brakuje na to pieniędzy. Zwłaszcza w tym roku, kiedy mamy poważne ograniczenia finansowe z uwagi na spadek cen drewna, na dekonstrukcję w przemyśle tartacznym.

A jakie jeszcze zadania ma przed sobą Nadleśnictwo Ustroniu?

Musimy sadzić nowe pokolenia lasu, pielęgnować młodniki. Sporo środków przeznaczamy na zwalczanie szkodników. Na sprzątnięcie w tej chwili brakuje nam środków. Wystąpiliśmy o nie do Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz o przydzielenie nam patrolu ekologicznego. Mają powstać takie grupy poruszające się na rowerach. Kolejny problem to przywóz dużej ilości śmieci z zewnątrz. Są one zostawiane w workach, spakowane. Kiedy dokonywaliśmy segregacji takich śmieci pochodziły one przeważnie ze Śląska. To tzw. śmieci z „importu” pojawiające się u nas w piątki po południu i w niedziele wieczorem.

W niektórych województwach zatrudnia się bezrobotnych do sprzątnięcia terenów leśnych. Czy i u nas tak będzie?

To pomysły ze szczebla rządowego. Chętnie przyjmujemy takie

osoby, jeśli ktoś sfinansuje ich zatrudnienie, bo nas na to nie stać. Chodzi nie tylko o zapłacenie za pracę, ale również za wywóz śmieci. Na szczęście niektóre gminy powiatu cieszyńskiego przyjmują śmieci zebrane w lasach bezpłatnie.

Czy dekonstrukcja na ceny drewna, o której Pan wspomniał jest przyczyną zamykania okolicznych tartaków?

Zamknięto tartaki, które wchodziły w skład Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, później Spółki „Bestar”. Funkcjonują liczne prywatne zakłady przemysłu drzewnego i jest ich wiele. To zakłady o różnej wielkości i wysokości przerobu surowca. Na razie dzielnie się trzymają. Dekonstrukcja w budownictwie sprawia, że mogą mieć problemy. A problemy tartaków to też nasze problemy ze zbytym drewna i spadkiem ceny na surowiec.

Dlaczego to dla Nadleśnictwa ma tak duże znaczenie?

Lasy oprócz wielu funkcji ekologicznych i turystycznych produkują również drewno. Pozyskujemy je głównie z drzewostanów świerkowych, tam gdzie mamy do czynienia z chorobami drzew. Wycinamy głównie drzewa opalone przez opieńkę i korniki. Jest to pełnowartościowy surowiec, który sprzedajemy. Odbiorcami są zakłady drzewne głównie z terenu Ustronia, Brennej. Część sprzedajemy poza teren powiatu. Spadły ceny na tarcicę. Wyroby z drewna były eksportowane na Zachód, jednak wysoka wartość złotego spowodowała, że ten eksport stał się nieopłacalny. Napływa też sporo surowca po niskich cenach ze wschodu. To wszystko spowodowało spadek cen drewna o ok. 5-10 %. Tymczasem Nadleśnictwo utrzymuje się głównie ze sprzedaży drewna.

Jak znajduje Pan stan zdrowotny lasów w Ustroniu?

W Ustroniu mamy 2800 ha lasów - to prawie połowa obszaru miasta. 1900 ha to lasy państwowe w zarządzie Nadleśnictwa a 900 ha lasy prywatne. Ponad połowę powierzchni zajmują świerczyny. Lite drzewostany świerkowe to lasy zakładane w sposób sztuczny. Dla miejscowych warunków glebowych i klimatycznych właściwe są lasy mieszane z większym udziałem buka, jawora i jodły. Świerk powinien zejść do poziomu 20-30 %. Obecnie udział świerka w lasach wynosi ok. 60 %. Staramy się zmieniać te proporcje, wprowadzamy więcej gatunków liściastych (jawor, buk), jodły i trochę modrzewia. Te gatunki są odporniejsze na choroby, które dotykają lite świerczyny, takie jak opieńka, huba korzeni oraz na owady takie jak korniki.

Czy nadleśnictwo włącza się w ekologiczne kształcenie młodzieży?

Należymy do jednostek najbardziej aktywnych w kraju w zakresie prowadzenia edukacji ekologicznej, zwłaszcza tej związanej z ekosystemem leśnym. Dzięki Regionalnemu Leśnemu Ośrodkowi Edukacji Ekologicznej „Leśnik” i ścieżkom przyrodniczo-leśnym Skalice i Czantoria przybywa do nas bardzo dużo młodzieży z całej Polski a głównie z rejonu Górnego Śląska. W ubiegłym roku nasi leśnicy oprowadzili po lesie kilkanaście tysięcy osób. Przyjeżdżają uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, liceów, studenci. Mogą się czegoś nauczyć, ale też wspaniale wypocząć. Dla wielu osób, które mają sporadyczny kontakt z przyrodą, spacer ścieżkami przyrodniczo-leśnymi jest dużym przeżyciem. Efekty edukacji są niewymierne, bo przecież nie wiadomo tak do końca czego się nauczył ktoś zwiedzający ścieżkę przyrodniczo-leśną. Może nawet nie umieć rozpoznawać wszystkich gatunków drzew, ale jeśli skończy wycieczkę z przekonaniem, że las jest fajny to będzie bardzo wiele. Jeżeli nasi goście polubią las, istnieje szansa, że będą go szanować.

Dziękuję Panu za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



L. Mijał.

Fot. A. Gadomska



Cieszyński Hufiec ZHP posiada stałą bazę w Drogomyślu, gdzie znajduje się popularna „Beskidzka Koliba”. Przed dwoma laty obiekty przeszły gruntowny remont, co umożliwiło funkcjonowanie koliby praktycznie przez cały rok.

Chór Mieszany „Echo” w Zembrzydowicach został założony w 1936 r. Jest laureatem wielu nagród, koncertował poza granicami kraju, ma nagrane kasety i kompakt z regionalnymi pieśniami.

Okolo 600 osób jest związanych z ruchem śpiewaczym w goleszowskiej gminie. Działa tam aż 10 chórów. Zdecydowaną większość firmują parafie ewangelickie. Najbardziej znany jest „Cantus”.

Gmina Istebna rokrocznie wyklada 2 mln. ze swojego skromnego budżetu na cele oświatowe. Dobięga końca budowa gimnazjum, które otworzy swe podwoje we wrześniu br.

Przed dwoma laty 30 osób, będących pierwszą grupą absolwentów, ukończyło kierunek etnologii w cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego.

Nazwa szczytu Trzy Kopce pochodzi ponoć od kopców

granicznych, które rozdzielały onegdaj dobra Komory Cieszyńskiej, tzw. Państwa Bielskiego oraz dobra lodygowickie. W okresie międzywojennym na szczycie znajdowało się schronisko, ale spłonęło.

Podczas Dni Skoczowa w 2000 r. zorganizowano po raz pierwszy zawody w rzucie beretem. Od początku cieszą się one olbrzymią popularnością. W premierze swych umiejętności próbowało 100 osób. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:

Joanna Hudzieczek, Ustroń i Rafał Bielecki, Widzew
Katarzyna Raszka, Ustroń i Jacek Sodzawiczny, Goczałkowice

25 maja na stadionie KS „Kuźnia-Inżbud” po raz pierwszy w Ustroniu odbędzie się Puchar Polski Strong Man. Rywalizować będą najwięksi krajowi siłacze przeciągając ciężarówki, nosząc niesamowite ciężary, w ogóle popisując się nieprzeciętną siłą i atletyczną budową ciała. Po zawodach wystąpią zespoły De Mono i Kowalski. Po Ustroniu za tydzień Puchar Strong Man odbędzie się na Jonidle w Wiśle.

W sobotę 25 maja o godz. 19.00 w kościele p.w. św. Klemensa odbędzie się koncert chóru katedralnego z Łucka na Ukrainie. Goście przyjadą na zaproszenie Stowarzyszenia „Musica Sacra” oraz Stowarzyszenia „Ave” na Festiwal „Musica Sacra”.

We wtorek 28 maja w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbędzie się spotkanie z Teresą Waszut - poetką i animatorką kultury z Cisownicy. Temat spotkania: „Cisownica przykładem życia ludzi o bogatej osobowości oraz wpływu uwarunkowań sąsiedzkich na obraz wsi”.

31 maja o godz. 20.00 rozpocznie się widowisko artystyczno-muzyczne „Światło i dźwięk” w centrum Rekreacji i Wypoczynku „Bielenda” na Poniwcu. W programie podniebne wyczyny spadochroniarzy, koncert muzyki elektronicznej w wykonaniu Austriaka Bernharda Landberga, występ krakowskiej aktorki Teatru Ludowego i piosenkarki Marty Bizoń. Wystąpi również grupa kabaretowa „Kuzyni” z Krakowa. Podczas imprezy odbędzie się aukcja obrazów Jana i Stanisława Sikorów z Ustronia oraz loteria fantowa, z których dochód zostanie przeznaczony na Ośrodek Dzieci Niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Imprezę poprowadzi znana prezenterka TVP Katarzyna Dowbor.

1 czerwca o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu zostanie uroczystie otwarty plac zabaw, na którym następnie odbędzie się doroczny festyn szkolny. Przewidziano wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych.



Podczas wernisażu wystawy „Patroni Polski Europy” wystąpili z recitalem kuzyni Marcin i Szymon Marszałkowie. Fot. W. Suchta

Kradzieże metali kolorowych, przewodów zdarzają się coraz częściej. Ostatnio zajmujący się tym procederem urządzili nad Wisłą ognisko, w którym opalali kable izolowane. Ognisko płonęło w nocy z niedzieli na poniedziałek. O godz. 4.45 mieszkańcy powiadomili policję. Na miejscu nie udało się zatrzymać opalających kable. Trwa ustalanie skąd pochodzą przewody. Zapewne miały trafić do jednego z punktów skupu złomu.

Ci, którzy od nas odeszli:

Ludwik Kubień lat 94 ul. Lipowska 57

KRONIKA POLICYJNA

13.05.2002 r.

W nocy zatrzymano do kontroli wartburga kierowanego przez mieszkańca Pajęczna. Stwierdzono niezgodność numerów identyfikacyjnych z numerami w dowodzie rejestracyjnym. Kierowca nie posiadał też prawa jazdy. Samochód odprowadzono na parking.

13.05.2002 r.

O godz. 8.10 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej kierujący voyagerem mieszkaniec Wisły potrącił rowerzystę, którego z ranami głowy przewieziono do szpitala.

14.05.2002 r.

Rano mieszkaniec Ustronia zgłasza kradzież kółpaków z kół seata zaparkowanego na os. Manhattan.

14.05.2002 r.

O godz. 15 na ul. Wiślańskiej kierujący renault mieszkaniec Wisły najechał na tył audi kierowanego przez mieszkańca Górek Wielkich.

14.05.2002 r.

O godz. 16.30 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cichej kierująca fiattem mieszkanka Bładnic wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z fiattem 126 kierowanym przez mieszkankę Ustronia.

15.05.2002 r.

O godz. 11 w jednym ze sklepów w centrum miasta skradziono portfel mieszkance Ustronia.

16.05.2002 r.

Okolo godz. 1 nietrzeźwy mieszkaniec Ustronia zaprószył ogień w swym mieszkaniu. Pożar szybko

ugasili zaalarmowani strażacy. Straty niewielkie.

16.05.2002 r.

O godz. 16.30 na ul. Katowickiej kierujący oplem astra mieszkaniec Sławna najechał na tył cinquecento kierowanego przez mieszkańca Pogorza. a ten z kolei najechał na tył fiata 126 kierowanego przez mieszkańca Jaworzynki.

17.05.2002 r.

O godz. 6.35 na ul. Daszyńskiego kierujący ciężarówką mieszkaniec Koniakowa wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z fiattem 126 kierowanym przez mieszkankę Cisownicy.

18.05.2002 r.

Rano mieszkaniec Ustronia zgłasza kradzież fiata 126 z parkingu przy ul. Daszyńskiego. Tego samego dnia uszkodzony samochód odnaleziono w Lipowcu.

18.05.2002 r.

O godz. 16.30 na skrzyżowaniu ulic Skalica i Sanatoryjnej kierujący cinquecento mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z nissanem kierowanym przez mieszkańca Chorzowa.

18.05.2002 r.

O godz. 17.10 na ul. Katowickiej kierujący polonezem mieszkaniec Katowic potrącił sarnę. Zwierzę pobiegło dalej, samochód lekko uszkodzony.

9.05.2002 r.

O godz. 2.25 na ul. Strażackiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego seatem. Kierowca dodatkowo nie posiadał prawa jazdy. Wynik badania - 1,40 i 1,35 prom. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

13.05.2002 r.

Wspólnie z policją zabezpieczenie miejsca wypadku na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej, gdzie został potrącony rowerzysta.

14.05.2002 r.

Wspólnie z przedstawicielem UM przeprowadzono wizję lokalną w jednym z punktów sprzedaży alkoholu. Właściciela lokalu wezwano do UM.

14.05.2002 r.

Otrzymało zgłoszenie o potrąceniu psa przy ul. Katowickiej w Nierodzimiu. Zwierzę zabrano do schroniska.

15.05.2002 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców interweniowano przy ul. Fabrycznej, gdzie prowadzono prace w pasie drogowym bez jakiegokolwiek oznakowania. Przeprowadzono rozmowę z kierownikiem prac i zobowiązano go do prawidłowego oznakowania przekopu.

15.05.2002 r.

Nocny patrol z policją.

16.05.2002 r.

Zabezpieczenie przemarszu z rynku na Zawodzie kominiarzy w trakcie odbywającego się w Ustroniu Ogólnopolskiego Święta Kominiarzy.

16.05.2002 r.

Wspólna z Sanepidem i pracownikiem Urzędu Miasta kontrola lokali gastronomicznych. Sprawdzono 7 punktów gastronomicznych.

16.05.2002 r.

Interwencja w sprawie zanieczyszczenia gliną ul. Lipowej. Ustalono osobę odpowiedzialną i nakazano uprzątnięcie drogi.

17.05.2002 r.

Wspólna z Wydziałem Ochrony Środowiska wizja lokalna na posesji w Hermanicach, gdzie panował ogromny nieporządek.

18/19.05.2002 r.

W trakcie kontroli terenów zielonych w Ustroniu ukarano pięciu kierowców za postój nad rzeką Wisłą i wjazd do lasu. (ag-w)

poła SKŁAD PROMOCYJNY
NOWEJ, FIRMOWEJ ODZIEŻY
damskiej i młodzieżowej
W CENACH PRODUCENTA
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty 9.00 - 15.00

ŚWIĘTO LUDOWE

(dok. ze str. 1)

ralny. Nie wolno nas lekceważyć i upokarzać. My na to nie pozwolimy. (...)

Jesienią odbędą się wybory do samorządów. Dla wsi są to wybory bardzo ważne, ponieważ decydują o tym kto będzie sprawował władzę najbliższą ludziom, kto będzie bezpośrednio decydował o sprawach ważnych dla naszych miast, dla codziennego życia mieszkańców. PSL pójdzie do wyborów pod własnym hasłem lub w koalicjach i ze znakiem zielonej koniczyнки. Nasze listy wyborcze będą otwarte dla sojuszników i sympatyków, dla ludzi, którym leży na sercu dobro wsi i rolnictwa, dobro Polski. Wynik wyborów będzie zależał od naszej postawy, od postawy władz i członków stronnictwa, a także od wszystkich mieszkańców

miast i wsi. Bądźmy rozsądni i rozważni. Strzeżmy się złotoustych mówców i krzykliwych awanturników. Nie wierzymy nie realnym obietnicom. W dniu Święta Ludowego połączmy się wszyscy łańcuchem dobrej woli. Mamy jednakowe cele. Chcemy żyć godnie i dostatnio, zająć należne miejsce wśród narodów świata. Pragniemy aby nasz kraj rozwijał się pomyślnie, był zamożny i bezpieczny. Chcemy zapewnić dobry start młodym, a starszych otoczyć opieką na jaką zasłużyli. W dążeniu do tych celów musimy zewrzeć nasze szeregi, zjednoczyć się wokół PSL, który rzadko krzyczy, a dużo robi.

Następnie członek władz wojewódzkich PSL Adam Stach powiedział m.in.:

- 207 lat temu, od słynnej zwy-



Oklaskiwano „Równicę”.

Fot. W. Suchta

cięskiej walki stoczonej pod dowództwem Tadeusza Kościuszki w 1794 r. pod Racławicami, osadzona na sztorce chłopska kosa stała się pierwszym godłem ruchu ludowego jako symbol walki mas ludowych o niepodległość, zjednoczone państwo, oraz jako symbol dążeń milionów uciśnionych ludzi mieszkających na wsi. (...) Do najbliższych wyborów idziemy z głową podniesioną do góry. Członkowie PSL którzy zostali desygnowani do rządu na czele z prezesem Jarosławem Kalinowskim już pół roku pracują gorliwie na rzecz poprawy warunków życia na wsi. Nie zawiedliśmy się na nich. Zachęcam także państwa do uczestnictwa, do brania na siebie obowiązków rządzenia w gminie, mieście, powiecie, województwie, a mo-że i w rządzie. Skromny mój przedmówca, gospodarz dzisiejszych obchodów Święta Ludowego jest tego dobitnym przykładem. Trudno, by o sobie mówił, że jest aktywnym człon-

kiem zarządu Wojewódzkiego PSL, nie on sam będzie się chwalił, że został na ostatnim kongresie wybrany do godności wiceprzewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego PSL w Warszawie. Takich wspaniałych ludzi mamy mnóstwo. Są obok nas, wśród nas i chcemy razem z nimi walczyć o lepsze jutro.

Po przemówieniach wystąpiła Dziecięca Estrada „Równica”, która kolejny raz podbiła serca ustroniejskiej publiczności. Korzystając z okazji, prowadząca „Równicę” Renata Ciszewska zaapelowała, by to partie wspomogły dziecięcy zespół fundując mu dobry sprzęt nagłaśniający.

Później już tylko bawiono się, spożywano regionalne przysmaki, korzystano z pięknej pogody, wspomniano też Święta Ludowe sprzed lat, gdy to gospodarze do Dobki przyjeżdżali specjalnie umajonymi wozami. W tym roku zajeżdżano wyłącznie samochodami.

Wojśław Suchta



Biwak w Dobce.

Fot. W. Suchta

PO RAZ PIERWSZY

W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy odbył się egzamin kończący naukę w gimnazjum.

W Gimnazjum nr 1 w Ustroniu przystąpili wszyscy uczniowie klas trzecich. 6 osób pisało w grupie osób z dysfunkcjami. Wszyscy zdający pisali egzamin w auli.

Część humanistyczna została zarówno przez nauczycieli jak uczniów oceniona pozytywnie. Część matematyczno-przyrodnicza okazała się trudniejsza niż na egzaminie próbnym.

- Uczniowie wykazali samodzielność i wystarczającą odporność na stres - powiedział dyrektor Leszek Szczypka. - Wyniki będą już 1 czerwca w Internecie a 14 czerwca mają je otrzymać uczestnicy egzaminu.

W Gimnazjum nr 2 miało przystąpić do egzaminu 109 osób, ale jedna osoba była nieobecna. W drugim dniu na sali był obserwator z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. W sali gimnastycznej pisało 90 osób, w sali lekcyjnej 18 osób mających prawo do przedłużonego czasu. Do części humanistycznej przystąpiło 106 osób. Dwie uczennice: Katarzyna Szkaradnik i Martyna Tomiczek zostały zwolnione z pisania, gdyż są laureatkami wojewódzkiego konkursu z języka polskiego.

Część matematyczno-przyrodniczą pisało 108 uczniów. - Ta część egzaminu była dość trudna, trudniejsza niż na egzaminie próbnym - powiedziała dyrektor G-2 Maria Kaczmarzyk.

- Młodzież musiała bardzo szybko poruszać się między różnymi dziedzinami, ponieważ pytania dotyczyły aż pięciu przedmiotów: matematyki, fizyki, chemii, biologii i geografii. W ciągu dwóch godzin trzeba było odpowiedzieć na 25 pytań zamkniętych (test wyboru) i 11 otwartych, w których należało napisać swoje rozwiązanie.

Zadania wymagały dość konkretnej wiedzy i mogły sprawiać kłopoty. Uczniowie spodziewali się trochę łatwiejszych pytań.



Egzamin gimnazjalny prawie jak maturalny.

Fot. W. Suchta

PATRON POLSKI

Ogólnokrajowe Święto Kominiarzy odbyło się w tym roku w Ustroniu. Od 16 maja przez trzy dni kominiarze przebywali w naszym mieście. Święto Kominiarzy w kaplicy Brata Alberta na Zawodziu rozpoczęła msza św. koncelebrowana sprawowana przez kapelana kominiarzy polskich ks. bp. **Janusza Zimniaka** w intencji wszystkich kominiarzy i ich rodzin. Ks. dziekan **Rudolf Wojnar** i ks. **Tadeusz Serwotka** sprawowali ofiarę za wszystkich zmarłych kominiarzy i zmarłych z rodzin kominiarskich.

Tego samego dnia, 16 maja w Warszawie ks. prymas **Józef Glemp** ogłosił patronem Polski **Andrzeja Bobolę**. Nawiązał do tego w swym kazaniu ks. bp **J. Zimniak** mówiąc m.in.:

W dniu dzisiejszym obchodzimy święto jednego z bohaterów Polski, a tym bohaterem jest św. Andrzej Bobola. Żył on w latach 1591-1657, a więc 66 lat na przełomie wieków. Pochodził z ziemi sanockiej. Urodził się w wiosce Strachocinie, która należała do dóbr rodu Bobolów. Wykształcił się w szkole jezuickiej, tam też wstąpił do zakonu Towarzystwa Jezusowego i mając trzydzieści lat został wyświęcony na kapłana. Jego życie nie odznaczało się nadzwyczajnymi znakami. Był po prostu duszpasterzem. Może o nim powiedzieć, że parł się kaznodziejstwem. Będąc już w wieku dojrzałym stał się misjonarzem. Trafił na Polesie, gdzie został zamordowany przez prawosławnych kozaków, którzy 16 maja roku 1657 zamordowali go dla wiary, dla Chrystusa. Tyle w skrócie o jego życiu. Ale ten człowiek okazał się bohaterem, bo nie ugiął się nawet wtedy, kiedy zagrożono mu śmiercią i tę



Kazanie wygłosił ks. bp **J. Zimniak**.

Fot. **W. Suchta**

groźbę wykonano, tak że on dla Chrystusa Pana oddał swoje życie. Odwaga posunięta aż do bohaterstwa, do przelania swojej krwi. Ciekawe jest, że św. Andrzej Bobola nie będąc nawet beatyfikowany, sam upomniał się o swoje wyniesienie na ołtarze. Ponad sto lat później ukazał się przeorowi klasztoru jezuickiego w Pińsku. Kiedy przeor zgnębiony troskami o utrzymanie domu modlił się, wówczas ukazał mu się Andrzej Bobola i powiedział, żeby się nie troszczył o sprawy materialne, bo on je weźmie w swoje ręce, ale pod warunkiem, że odszuka trumnę z jego ciałem i umieści je osobno. Tak też się stało. Poszukiwanie zwłok trwało kilka dni, wreszcie je znaleziono, przełożony umieścił je w osobnym miejscu, a Andrzej Bobola zatroszczył się nie tylko o sprawy materialne, ale również o sprawy zdrowotne. Kiedy na Białorusi panowała epidemia cholery, wówczas w okolicach Pińska i w samym mieście nie wyrządziła choroba najmniejszych szkód. Do beatyfikacji doszło z przeszkodami. W pierwszej połowie XIX w. Andrzej Bobola został beatyfikowany. Ale widocznie rozmaite przeszkody, trudności, czyhały na niego również po jego męczeńskiej śmierci. Gdy wybuchła Rosja bolszewicka, ludzie niezadowoleni z kultu oddawanego Andrzejowi Boboli wykradli jego trumnę, przewieźli do Moskwy i wystawili jako ciekawy obiekt mumifikacji w Muzeum Higieny. Dopiero kiedy w Rosji sowieckiej nastał straszliwy głód i kiedy ojciec święty Pius XI pomógł ludziom wydatnym zasiłkiem pieniężnym, wówczas Rosja wydała ciało Andrzeja Boboli i sprowadzono je do Rzymu. Tam w 1938 r. błogosławiony Andrzej Bobola został kanonizowany, a następnie jego męczeńskie zwłoki sprowadzono do kraju. Był on

obecny w wielu miejscach. Przyjechał przez Zebrzydowice, był krótko w Czechowicach, Katowicach, Poznaniu, w innych miastach i wreszcie zwłoki jego zatrzymano w Warszawie i tam w sanktuarium św. Andrzeja Boboli spoczywają do dnia dzisiejszego. Wspominam tę historię z podwójnego tytułu. Najpierw dlatego, że to nasz rodak, który bronił ojczyzny. Kiedy w 1920 r. na Polskę napadli bolszewicy, wówczas wszyscy wierzący za sprawą Episkopatu Polski zwrócili się do Boga za wstawiennictwem błogosławionego Andrzeja Boboli, ażeby obronił kraj. Ta modlitwa jego rodaków została wysłuchana. Po zakończeniu nowenny 15 sierpnia 1920 roku zdarzył się słynny cud nad Wisłą. Żołnierze sowieccy odstąpili od stolicy, zostali wyparci, a potem zawarto tzw. traktat ryski. To stało się za przyczyną błogosławionego Andrzeja Boboli, który swoim wstawiennictwem obronił swoją ojczyznę. Drugi powód dla którego wspominam o dzisiejszym patronie dnia, to fakt, że w dniu dzisiejszym o godzinie 17 w Warszawie, w jego sanktuarium, ksiądz prymas ogłosił go patronem naszej ojczyzny. Oficjalnie mamy niewielu patronów: Matka Boska Królowa Polski, św. Wojciech, św. Stanisław, a od dnia dzisiejszego patronem Polski zostaje również św. Andrzej Bobola. Cieszymy się, że przybywa nowy patron i jego będziemy prosili o orędownictwo nad sprawami naszej ojczyzny i Kościoła w Polsce.

(ws)

W dawnym USTRONIU

Zdjęcie przedstawia uczniów przyzakładowej Szkoły Przemysłowej w Ustroniu w 1948 r. na tle ówczesnego budynku szkolnego (obecnie sala gimnastyczna Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Daszyńskiego 36).

Na temat powstania tej szkoły jej inicjator, inż. Jan Jarocki, ówczesny dyrektor Fabryki Śrub i Wyrobów Kutych. Brevillier S.A i A. Urban Synowie pisał następująco:

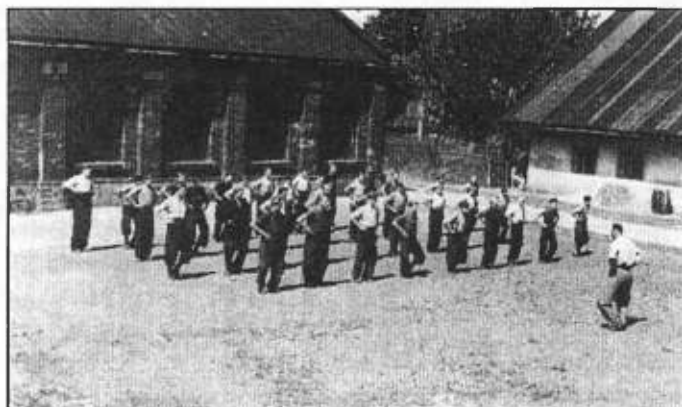
„Jako dyrektor techniczny zakładu rozpocząłem starania w zarządzie firmy, aby właściciele wyrazili zgodę na założenie szkoły przyzakładowej. Chodziło w pierwszym okresie o jednoroczną szkołę dokształcającą, która stopniowo miała być zamieniona na 3 letnią. Starania odniosły skutek i pierwszy rok szkolny rozpoczął się we wrześniu 1938 r.

Na użytek szkolny wyremontowano opuszczony budynek tzw. osiowni przy dawnej hucie hucie „Albrechta”. Umieszczono tam warsztat mechaniczny, magazyny i salę wykładową. W warsztacie zainstalowano maszyny do obróbki skrawającej i stoły ślusarskie.

Kierownikiem szkoły mianowałem energetyka zakładu inż. Józefa Krupę. Mistrzem został doskonały tokarz Alojzy Seman. Szkoła mogła przyjąć na pierwszy rok jedynie 35 uczniów. Na ogłoszone wpisy zgłosiło się 150 chłopców. Dla eliminacji urządzono wstępny egzamin testowy. (...) Pierwszeństwo w przyjęciu mieli synowie robotników pracujących w zakładzie względnie będących na bezrobociu i sieroty po robotnikach.”

Cytowane powyżej fragmenty wspomnień inż. Jana Jarockiego znajdują się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa i nie były dotychczas publikowane.

Lidia Szkaradnik





Nagrody dla najstarszych uczestników rajdu.



Rodzinne przeciąganie liny w Cisownicy.

RODZINNA JAZDA ROWEREM PO OKOLICY

W niedzielę 19 maja odbył się w Ustroniu VI Rodzinny Rajd Rowerowy pod patronatem burmistrza **Ireneusza Szarca** i pośła **Jana Szwarca**. Ostatni chętni wpisywali się na stadionie. Niestety zabrakło koszulek. Rodzinne rajdy rowerowe, nie tylko w Ustroniu, zapoczątkowała poseł, obecnie senator **Grażyna Staniszevska**, która o początkach i celach rajdów powiedziała:

- Jaworze jako pierwsze zorganizowało w naszym regionie Rodzinny Rad Rowerowy. Początkowo brałam tam udział jako uczestnik i tak mi się to spodobało, że doszłam do wniosku, że trzeba przeprowadzić podobną imprezę w wielu miejscowościach, a być może stworzyć potężny cykl sportowo-rekreacyjny. Łatwiej ściągać fundusze z urzędów centralnych, pozyskiwać od sponsorów gdy jest wielu uczestników, a my mówimy sponsorowi, że w kilkunastu miejscowościach jedzie kilkanaście tysięcy ludzi i każdy będzie miał logo jego firmy na koszulce. Moim celem było także, aby władze beskidzkich miejscowości zobaczyły, że coś trzeba zrobić dla rowerzystów. Chciałam pokazać ile osób jeździ na rowerach i przekonać samorządy do budowy ścieżek rowerowych. Nie chodzi mi o trasy takie jak wytyczył Euroregion Śląsk Cieszyński, bo to nieporozumienie gdy rowerzysta jeździ między tirami. Jeżeli nie ma wydzielonej osobnej ścieżki to mija się to z celem. Tu niestety muszę stwierdzić, że nie mam sukcesów w dziedzinie ścieżek rowerowych. Samorządy patrzą na rajdy rowerowe, uczestniczą w nich, ale ścieżek nie budują.

Burmistrz I. Szarzec zapytany dlaczego rajd przeprowadza Ustron samodzielnie powiedział:

- Od kilku lat praktycznie każda gmina wprowadza swoje rozwiązania, swoje zasady. Po raz pierwszy w tym roku nie udało się nam namówić innej gminy do wspólnej zabawy, do wspólnego rajdu. Tradycją były spotkania dwóch, czasami trzech rajdów z okolicznych gmin, tak jak np. na drugim rajdzie gdzie w Goleiszowie spotkali się uczestnicy rajdu z Cieszyna, Skoczowa i Ustronia. W tym roku musieliśmy sobie radzić sami. Rajd jest na tyle popularny, że postanowiliśmy zorganizować go sami jako Urząd Miasta

Start i metę wyznaczono na stadionie Kuźni-Inzbudu. Kolumna ponad trzystu rowerzystów ruszyła przed jedenastą przez osiedle generałów, Hermanice, Bładnice, Kozakowice do Cisownicy gdzie zaplanowano postój. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała policja i straż miejska. W Cisownicy przy chacie „U Brzezinów” odpoczywano prawie dwie godziny. Był to aktywny wypoczynek z grami i zabawami. Największe emocje towarzyszyły przeciąganiu liny. Po odpoczynku ponownie ruszono na trasę, by po pół godzinie zameldować się na stadionie Kuźni-Inzbudu. Tam już czekała wojskowa grochówka przygotowana przez WDW „Beskid” oraz loteria. Losowano akcesoria rowerowe, ale głównymi nagrodami loterii były rowery ufundowane przez firmę brukarską Piotra Szuby, Wytwórnę Naturalnych Wód Mineralnych Michała Bożka i Urząd Miasta. W głównym konkursie „Dla rajdowych rodzin” rower wylosowała rodzina Tomiczków. Uhonorowano też najstarszych uczestników: urodzoną w 1933 r. **Bronisławę Tomiczek** i o dziewięć lat starszego **Antoniego Holkę**. Najmłodszy jechali z rodzicami. Nie wiadomo czy rajd zapamiętają, bo **Adam Gigiewicz** urodził się w ubiegłym roku, a **Hubert Sztwiertnia** w 1999 r.

Obsługę medyczną rajdu zapewniło Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe i ratownicy GOPR.

Po imprezie powiedzieli:

Burmistrz I. Szarzec: - Impreza udana. Co roku staramy się wprowadzać nowe rozwiązania. Trzeba zmieniać trasę, a startuje wiele rodzin z dziećmi i układ trasy powinien pozwalać wszystkim przejechać ją swobodnie. To się udało. Właściwie to były tylko trzy króciutkie podjazdy, gdzie trzeba było dzieciom pomagać. Nie było wypadków, kolizji. Nie było potrzeby interwencji goprowców czy pogotowia ratunkowego.

Posel J. Szwarc: - Może trasa trochę trudniejsza. Wypoczynek w Cisownicy w bardzo urokliwym miejscu. Czuliśmy się tam jak w mateczniku wypoczynku i relaksu. Impreza na pewno bardzo udana, a świadczy o tym najlepiej ilość uczestników.

Tekst i zdjęcia: **Wojśław Suchta**



Tego dnia pierszeństwo na drogach, nawet szybkiego ruchu, mieli rowerzyści.

DZIEŃ REGIONALNY W G-1

W Gimnazjum nr 1 w Ustroniu 30 kwietnia zorganizowaliśmy kolejny Dzień Regionalny, jako podsumowanie całorocznej pracy uczniów nad projektami ścieżki przedmiotowej edukacja regionalna - dziedzictwo kulturowe w regionie.

W tym dniu wszystkie klasy drugie i trzecie prezentowały inscenizacje wybranych zwyczajów i obrzędów, które były lub są kultywowane na Śląsku Cieszyńskim. Przygotowane prezentacje zgodne były z tematem „Rok obrzędowy w regionie”. Obejrzelismy następujące scenki: Wielkanoc, Goiczek, Szłoga, Wesele, Dożynki, Andrzejki, Swiniobici, Wilija, Po winszu, Szkubaczki. Zespoły klasowe opracowywały scenariusze inscenizacji korzystając z bibliotek, opowiadań krewnych, własnej pomysłowości i pomocy nauczycieli. Uczniowie przygotowali scenografię, stroje, zadbał o rekwizyty. Wiele inscenizacji zostało tak pomyślanych i zaprezentowanych, aby wyeksponować komizm sytuacyjny czy słowny. Jury najwyższej oceniło inscenizacje klasy 3c - „Wielkanoc” i 2e - „Swiniobici”. Usłyszeliśmy regionalne życzenia i teksty wierszowane oryginalne lub zaadaptowane przez autorów scenariuszy. Jednym z nich zakończono uroczystość:

*„Ludeczkowie moi mili, Wszyscyśmy zjedli, wypili,
I dobrześmy się bawili, Żegnam was
I abyśmy za rok się znówu zobaczyli.”*

Oby to życzenie spełniło się i byśmy nadal mogli kontynuować nasze tradycje regionalne, poznawać historię i teraźniejszość, ugruntowywać poczucie wartości naszej „małej ojczyzny”.

Realizatorki ścieżki regionalnej:
Bogusława Rożnowicz, Olga Buczak



OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron

43-450 Ustron ul. Rynek 1

Zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Wykonanie oświetlenia w ulicach Ogrodowej, Hutniczej i Ubocznej w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 31.05.2002 r. do godz. 9.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – oświetlenie w ulicach Ogrodowej, Hutniczej i Ubocznej w Ustroniu

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami

Andrzej Siemiński (tel. 857-93-19).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 31.05.2002 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Centrum Edukacyjne
Ustron ul. A Brody 4 854 56 28
Skoczów ul. Cieszyńska 1a 853 06 43
placówka pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS
KURSY JĘZYKOWE
CENY PROMOCYJNE
8 % ZNIŻKI 4 %
do 01.06 do 29.06
Zapisz się na kurs językowy i
WYGRAJ SEMESTR NAUKI!
www.ilbr.edu.pl

Metal - Plot
wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kraty, balustrady.
DOWÓZ GRATIS, FAKTURY VAT
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustron, ul. Dominikańska 24 a

W imieniu wszystkich uczniów dyrekcja szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu wyraża serdeczne podziękowania Panu Michałowi Bożkowi, właścicielowi Firmy „Ustronianka”, za bezpłatne przekazanie dwóch komputerów, które zostały umieszczone w organizowanym gabinecie terapii pedagogicznej. Z gabinetu korzystają uczniowie, którzy mają problemy z pisaniem i czytaniem w ramach zajęć wyrównawczych i korekcyjnych.

NDWD OTWARTY SKŁAD !!!

-MATERIAŁY BUDOWLANE

-WYKOŃCZENIA WNEȚRZ

-OKNA I DRZWI

Codziennie promocje!



Ustron, ul. Sportowa 7, tel. 854 31 22



Kazanie wygłosił ks. A. Sapota.

Fot. W. Suchta

GODNA STAROŚĆ

Nabożeństwem ekumenicznym w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba uczczono pięciolecie powstania w Ustroniu Miejskiego Domu Spokojnej Starości. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz poprzedniej kadencji z burmistrzem **Kazimierzem Hanusem**, przedstawiciele władz obecnych: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**, był poseł **Jan Szwarec**, personel i pensjonariusze Miejskiego Domu Spokojnej Starości z kierowniczką **Zofia Ferfecką** na czele.

- Razem z ks. proboszczem Antonim Sapotą przy udziale przedstawicieli miasta poświęciliśmy pięć lat temu ten dom spokojnej starości. Cieszę się ogromnie, że i dziś, ci którzy w tym uczestniczyli są tu w naszym kościele aby razem cieszyć się, że to wspólne dzieło udało się zrealizować - mówił witając wszystkich ks. dr Henryk Czembor. - Kiedy obchodzimy jubileusz to zawsze wracamy do wspomnień. Właściwie mówimy o pięcioleciu Domu Spokojnej Starości, ale nim coś powstanie, najpierw są plany, zamierzenia. Jeżeli chodzi o mnie to sięgam pamięcią do tych pierwszych wyborów samorządowych, całkiem wolnych, kiedy to tworzyliśmy koalicję i napisaliśmy program. Stanęliśmy przed pytaniem, co w tym naszym ukochanym mieście trzeba zmienić. Różne rzeczy były w tym programie, ale także i to, że trzeba zadbać o tych, którzy potrzebują naszej pomocy, naszego serca. (...) Marzyć, zapisać - cóż, papier jest cierpliwy. Wydawało się, że to niemożliwe przejść od planów do realizacji. Nie było na to pieniędzy w kasie miasta. Ale byli w mieście ludzie zdeterminowani, którzy wiedzieli jedno, że to jest potrzebne, więcej, to jest konieczne.

Ks. kanonik Antoni Sapota w kazaniu mówił m.in.:

- Każde dobro, które my możemy wykonać, pochodzi od Boga. On jest pierwszym dawcą dobra, On jest tym, który daje życie, ale także tym, który je uprawia. (...) Bóg stwórca dając życie człowiekowi powiedział, aby czynił sobie ziemię poddaną. W ten spo-

sób dał mu nakaz, dał mu zadanie, dał mu możliwości. Człowiek powinien to przyjąć, ale także rozumnie z tego korzystać. Dziś, gdy dziękujemy Bogu za nasz Dom Spokojnej Starości, musimy dziękować Bogu za fakt stworzenia całego świata, ale także za fakt stworzenia człowieka i uświadomić sobie na nowo, że każde ludzkie życie jest dane przez Boga, niezależnie czy ma kilka chwil, czy dogorywa. To jest dar dla tego, który je nosi, ale także jest darem dla wszystkich tych, z którymi się spotyka. Przed nabożeństwem troje dzieci otrzymało chrzest. Stały się dziećmi bożymi. Tak więc ta dzisiejsza uroczystość pokazuje nam, że życie musi być szanowane od samego początku. Kimkolwiek jesteśmy, cokolwiek działamy, ukierunkowane jest na Boga. Dlatego od samego początku człowiek jako istota stworzona na podobieństwo Boże, jest godny szacunku, jest godny miłowania. Tak bywa, że czasami ktoś zapomina o nas, zapomina o tym, że trzeba życie szanować, że trzeba życia bronić. Dlatego muszą powstawać różne organizacje, stowarzyszenia, muszą powstawać odpowiednie miejsca. Dwadzieścia lat temu ONZ podjęła inicjatywę, aby przez swoje zgromadzenie poświęcone tematyce starzenia się, przybliżyć nie tylko ten problem, ale przede wszystkim zwrócić uwagę, że człowiek, który przeżył wiele lat, jest wielką wartością, dla społeczności w której żyje, wartością, która przez swoje doświadczenie, umiejętności, może nimi się dzielić, może je ukazywać. Nawet został rok 1999 nazwany rokiem osób w podeszłym wieku. Czasy obecne to czasy nie zawsze pamiętające o tym, że człowiek się starzeje. Spójrzmy na reklamę atakującą nas, na modę nie zauważającą, że człowiek posuwa się w swych latach. Jest moda na młodość, bystrość, na totalny ruch i wielu z nas daje się skusić tej modzie. Jak dopuścić do siebie słowo senior. Inni tak, ale ja? Jeszcze nie jestem aż taki stary. Człowiek powinien czuć się młodo. Rzecz nie w tym byśmy wszyscy pochylili głowy, spowolnili nasze ruchy, aby koniecznie ukazać swój wiek. Nasza młodość powinna wypływać z naszej wiary, z naszego zjednoczenia z Chrystusem. Ale upływ lat jest faktem i ten upływ lat musimy przyjąć i przeżyć dla siebie i dla innych.

Mieszkańcy i pracownicy Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu dziękują serdecznie Proboszczowi Parafii Ewangelicko-Augsburskiej ks. dr Henrykowi Czemborowi oraz Proboszczowi Parafii Rzymsko-Katolickiej ks. kanonikowi Antoniemu Sapocie za odprawienie nabożeństwa ekumenicznego z okazji 5-lecia naszego Domu. Dziękujemy również szefom firm za bezpłatne przekazanie towarów:

- Pani Helenie Chync - Handel Detaliczny i Hurtowy Mięsem i Wędlinami
- Państwu Lenie i Leszkowi Kubień - Kwaciarnia „Stokrotka”
- Panu Tadeuszowi Kubok - Bracki Browar Zamkowy w Cieszynie
- Pani Baszczyńskiej i Pani Szymczak - Cukiernia „Bajka” - Panu Andrzejowi Gluza - RSP „Jelenica” -Pani Teresie Mokrysz - Firma „Mokate”
- Pani Stefanii Broda z Ogrodzonej
- Pani Teresie Poloczek - Kiosk Warzywa-Owoce -Panu Cibor i Panu Kocyan - Hurt. „KONEL „
- Panu Eugeniuszowi Langhamer - Hurt. Mrożonek
- Panu Michałowi Bożek - Wytwórnia Wód Mineralnych „Ustronianka”

Kierownik Miejskiego Domu Spokojnej Starości
Zofia Ferfecka



Widok z Równicy na Stożek.

Fot. W. Suchta

OBUWIE

Ustroń, ul. Kościelna 2 *(przy poczcie)*

Zapraszamy:



od poniedziałku do piątku

od 8.30 do 19.00

soboty od 8.00 do 14.00



Św. Barbara W. Wilgi i św. św. Cyryl i Metody M. Tutaja.

PATRONI POLSKI I EUROPY

W piątek 17 maja w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa otwarta została wystawa „Patroni Polski i Europy w sztuce ludowej” zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej.

Zapytany o to, czy będzie jeszcze rzeźbił innych patronów ustronski rzeźbiarz **Jan Misiorz**, którego Cyryl i Metody znajdują się na wystawie odpowiedział:

- Dowiedziałem się właśnie, że wkrótce będzie konkurs na patronów Europy i Polski. Przymierzam się do większej rzeźby i chyba zrobię ponownie Cyryla i Metodego, jako że znam ich historię i przypadli mi do gustu.

- Postacie świętych są mi bliskie od dzieciństwa - powiedziała **Maria Gattar-Guzy z Wisły**. - Św. Wojciech, Cyryl i Metody i oczywiście wizerunek Matki Boskiej, który wisiał nad moim łóżkiem. To się utrwaliło w mojej wyobraźni. Zwiedzając Split sfotografowałam pomnik św. Cyryla. Pomogło mi to stworzyć tę postać na moim obrazie. O Edycie Stein sporo ostatnio pisano. Malując, kierowałam się również opublikowanym w prasie zdjęciem świętej.

Spotkanie w Muzeum było zarazem wernisażem wystawy i koncertem. Wśród zebranych obecni byli proboszcz parafii katolickiej ks. Antoni Sapota, artyści, których prace znalazły się na wystawie, organizator i komisarz ekspozycji **Zbigniew Micherdziński z Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej**. Gospodyni imprezy **Lidia Szkaradnik** przywitała wszystkich gości, a także **Marcina i Szymona Marszałków**, którzy wystąpili z recitalem.

- W pewnym momencie stwierdziłem, że zaczyna się nowe tysiąclecie, są patroni Europy o których mało kto wie - powiedział **Z. Micherdziński**. - Zaprosiłem do udziału w wystawie 33 osoby. Patroni Europy funkcjonują od 1963 roku, kiedy to papież Paweł VI ogłosił patronem Europy Benedykta z Nursji. Potem dopiero w 1984 r. nasz papież desygnował na patronów Europy Cyryla i Metodego. W październiku 1999 roku Jan Paweł II ogłosił dalsze trzy patronki Europy: Edytę Stein, Brygidę Szwedzką i Katarzynę z Sieny. Pomyślałem, że warto też zaproponować twórcom przedstawienie patronów Polski, z tym był jednak pewien problem, ponieważ różne źródła różnie mówią o tym kto jest patronem naszego kraju. W oparciu o literaturę i wywiady w kurii zestawilem listę dziesięciu patronów. Oprócz patronów Polski na wystawie znaleźli się również patroni Diecezji Bielsko-Żywieckiej i Katowickiej. Wystawa odwiedziła już Muzeum Diecezjalne w Katowicach, niedługo będzie w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie.

Następnie wystąpili **Marcin i Szymon Marszałkowie**.

- Mieszkańcy Ustronia, tegoroczni abiturienti Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle - przedstawiła wykonawców koncertu **L. Szkaradnik**. - Marcin występował w „Równicy”, a obaj panowie mają już pewne sukcesy. Zdobyli I miejsce w Powiatowym Konkursie Recytatorskim w kategorii poezji śpiewanej a i w konkursie wojewódzkim byli w gronie najlepszych.

Młodzi artyści z towarzyszeniem gitar akustycznych wykonali utwory, które znakomicie wpisały się w atmosferę tego pięknego, słonecznego dnia. Rzeźby i obrazy stanowiły niejako scenografię tego koncertu. Usłyszeliśmy kilka piosenek z tekstami Edwarda Stachury z repertuaru grupy Stare Dobre Małżeństwo oraz w opracowaniu zespołu Intercity. Świetnie zabrzmiał wiersz Wisławy Szymbor-

skiej „Nic dwa razy” z muzyką .. Marszałka oraz wiersz A. Ziemianina „List do Ogrodowej” z repertuaru SDM, który w scenerii Muzeum brzmiał jakoś szczególnie. Trzeba przyznać, że chłopcy świetnie dobrali repertuar występu i jeśli ktoś się obawiał, że będzie zbyt „młodzieżowo”, został mile zaskoczony dojrzałością doboru utworów i wykonaniem znakującym spore zdolności występujących.

- Jest grupa twórców, którzy chcą realizować tematy zadane - powiedział **Z. Micherdziński**. - To nie takie proste, jakby się wydawało, ponieważ twórcy ludowi przyzwyczajeni są do pewnych wielkości, form, tematów. Zależy mi na tym, żebyśmy wspólnie realizowali różne pomysły, a tych nie brakuje. Ci twórcy zostawią po sobie trwały ślad w postaci rzeźb, obrazów na szkłe. Może nie będą takie łatwe do sprzedania, ale mogą w przyszłości stać się ozdobą muzeów, galerii czy też prywatnych zbiorów.

- Chcąc rzeźbić jakąś znaną postać na przykład patrona Europy próbuję się najpierw dowiedzieć czegoś więcej o nim - twierdzi **Jan Misiorz**. - Szperam w Żywotach Świętych. Kiedy rzeźbiłem Cyryla i Metodego dowiedziałem się, że byli oni z Salonik. Cyryl był zakonikiem a Metody biskupem. Zostali przez papieża wysłani na ewangelizację Bałkanów i Europy Środkowej.

- Wystawa ta jest zaczątkiem międzynarodowego konkursu „Patroni Europy w sztuce”, który chcę ogłosić na początku czerwca - informuje **Z. Micherdziński**. - Będzie to konkurs otwarty dla wszystkich twórców profesjonalnych i amatorów z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Ma to być szeroka konfrontacja różnych stylów, technik, różnych sposobów widzenia sztuki. Zobaczymy jak w tej konfrontacji wypadną nasi twórcy. Rozstrzygnięcie nastąpi pewnie pod koniec roku.

Wystawa mająca swój niezaprzeczalny walor artystyczny ma również wymiar religijny. Kilkadziesiąt rzeźb - surowe w swym pięknie rzeźby w drewnie - te w surowym drewnie i te z wielobarwną polichromią - niektóre jak św. Barbara i św. Florian H. Karasia z Bielska przywodzą na myśl wspaniałe rzeźby końca średniowiecza. Wielobarwnie polichromowane drewniane płaskorzeźby, poprzez przedstawione liczne atrybuty świętych pomagają nam ich zidentyfikować, czasem nawet bez czytania podpisów. Nie wszyscy wiedzą jaką historię przedstawia płaskorzeźba Świętego Benedykta, jednego z patronów Europy, autorstwa Stanisława Kwaśnego z Mesznej, ale wielu gościom wystawy bardzo się spodoba ten wizerunek świętego z Nursji. Wiedza o świętych, znajomość ich życiorysów i dokonań jest niestety coraz mniej powszechna. Powstają nowe wizerunki patronów nie trzymające się ściśle kanonu Kościoła, a będące efektem twórczej wyobraźni artystów

-W naszym Ośrodku staramy się stworzyć twórcom różne możliwości wypowiedzi, poprzez upowszechnianie ich twórczości, publikowanie ich prac w książkach. Niedługo ukaże się książka ks. Jana Twardowskiego „ABC roku liturgicznego”, gdzie znajdzie się ok. 250 zdjęć prac twórców Podbeskidzia ilustrujących wiersze ks. Twardowskiego. Myślę, że będzie to znakomita promocja naszych twórców. W planach mamy następne książki i dzięki temu nasi twórcy, ich sztuka będą znani dobrze w kraju i nie tylko.

Tekst i zdjęcia: **Anna Gadomska**



Św. Edyta Stein Ireny Sekulskiej.



Najmłodszy amator rajdów rowerowych... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustronia, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Ustronia, 9 Listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Koszenie trawników, ogrodów, ścinka drzew, strzyżenie żywopłotów. Tel. 854-25-19.

Stolarstwo – przyjmę ucznia. Tel. 854-34-55.

Profesjonalny Salon Fryzjerski poszukuje fryzjerów oraz wynajmie stanowisko do manicure. Tel. 852-16-48 po 15.00.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-43-57.

Kafelkowanie, podłogi pływające. Tel. 852-70-99.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rol-mozbyt-Jasienica – części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do dożarek DeLaval. Regenerujemy pulsatory do dożarek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

Do wynajęcia pawilon handlowy w centrum Ustronia 50 m². Tel. 854-37-89

KSERO GR
Rok założenia 1989

43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
tel.kom. 0603745592

KSEROKOPIARKI
 ○ ANALOGOWE ○ CYFROWE ○ KOLOROWE
 ○ WIELKOFORMATOWE
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
 ○ KSEROKOPIE: A4 - A0 ○ LASER KOLOR
AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS MASHUATEC

DYŻURY APTEK

23-25 maja apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
 26-28 maja apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
 29-31 maja apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
 Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
 Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...i najmłodszy amator jajecznicy w Dobce. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum), - poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży - piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustronia, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustronia, Słoneczna 9

- grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
- grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

23.05	godz. 9.00	Konkurs pięknego czytania - MDK „Prażakówka”
23.05	godz. 18.00	Koncert muzyki organowej w wyk. prof. J. Gembalskiego - kościół ewangelicki Apostoła Jakuba
31.05	godz. 10.00	„Zwierzátkwo” - impreza dla dzieci z okazji Dnia Dziecka - MDK „Prażakówka”
31.05	godz. 17.00	Koncert Mac i Break Dance - MDK „Prażakówka”
31.05	godz. 22.00	„Światło i dźwięk z Bielendą” - Centrum Wypoczynkowe i Odnowy „Bielenda”, Ustronia Poniewieć
1.06	godz. 9.00	Konkurs ortograficzny - MDK „Prażakówka” - s. klubowa

SPORT

25.05	godz. 15.00	Puchar Polski Strong Man - stadion KS „Kuźnia-Inzbud”
26.05	godz. 10.00	8. Marszobieg na Równię - Ustronia Polana

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

23.05	godz. 16.15	Kariera Nikosia Dyzmy - komedia (15 l.)
23.05	godz. 18.00	Vanilla Sky - thriller (15 l.)
24-30.05	godz. 17.00	Atlantyda: Zaginiony łód - animowany film Disney'a (b.o.)
24-29.05	godz. 18.45	Crossroads - dogonić marzenia - komedia muzyczna (12 l.)
24-29.05	godz. 20.30	Wtorek - komedia sensacyjna (18 l.)
30.05	godz. 18.30	Wtorek - komedia sensacyjna (18 l.)

Kino premier

23.05	godz. 20.15	Gwiezdne wojny cz. II - Atak klonów - SF (12 l.)
30.05	godz. 20.00	Gwiezdne wojny cz. II - Atak klonów - SF (12 l.)

GWIZDZĄ PRZECIW

Kuźnia-Inżbud - Spójnia Zebrzydowice 2:2 (2:0)

W meczu ligi okręgowej Kuźnia 15 maja podejmowała na własnym boisku piłkarzy z Zebrzydowice. Wszystko zaczęło się bardzo dobrze. Pierwszą bramkę zdobywa R. Podzorski, potem po dośrodkowaniu D. Szpaka główką strzela D. Halama. Po kilkunastu minutach Kuźnia wygrywa 2:0 i wydaje się, że ten mecz musi wygrać. Niestety w 43 min. po raz drugi za faul żółtą kartkę otrzymuje M. Żebrowski i musi opuścić boisko. A faulował w środku boiska w zupełnie niegroźnej sytuacji. Grając w osłabieniu Kuźnia się broni. Gra toczy się głównie na połowie Kuźni i efektem bramka Spójni w 53 min. Gdy Spójnia nie wykorzystala rzutu karnego, wydawało się, że piłkarze z Zebrzydowice już nie wierzą w możliwość zremisowania. Mimo to cały czas atakują. Kuźnia też przeprowadza groźne akcje. Gdy mija 90 min. sędzia dolicza 4 minuty gry. To chyba zdecydowanie zbyt wiele. Spójnia znowu rzuca się do ataku i w 95 min. zdobywa wyrównującą bramkę. Niestety sędzia nie odgwizdał wcześniej końca tego spotkania.

Po meczu powiedzieli:

Trener Spójni **Alojzy Biernacki**: - Remis zasłużony. Mieliliśmy nawet przewagę w polu, byliśmy lepiej przygotowani kondycyjnie. Stworzyliśmy więcej sytuacji bramkowych. Trzeba jednak pamiętać, że Kuźnia grała w dziesiątkę. W sumie sprawiedliwy remis. Mecz mógł się podobać, rozgrywany był w dobrym tempie. Dużo walki, może za mało dokładności. A na takim boisku jak w Ustroniu powinno się grać dokładnie. Nadspodziewanie dobrego bramkarza ma Kuźnia. Trochę szkoda, że nie byliśmy skuteczni, a równocześnie bramki straciliśmy dość przypadkowo. Kuźni chyba brak rozgrywanego, zawodnika tworzącego sytuacje. Kuźnia gra bardzo przejrzysto, wszystkie akcje kończą się wrzutkami w długi róg. Moja drużyna jest anemiczna.

Trener Kuźni **Dariusz Halama**: - Jestem wściekły. Zagrała młodzież, bo tego niektórzy chcą, i zagrała słabo. Młodym zawodnikom jeszcze trochę brakuje. Poza tym 55 minut graliśmy w dziesiątkę. Praktycznie gramy bez ławki rezerwowych. Przesładują nas kontuzje. Niestety potwierdza się to co sędziowie zapowiadali po jesiennym meczu w Zabrzegu, że Kuźnia to odczuje. Na pięć rzutów karnych przeciw nam, trzy były wzięte z powietrza. Mogliśmy dziś wygrać spokojnie 3:0, ale straciliśmy zawodnika. W dziesiątkę trzeba się cofać. Zabrakło szczęścia w końcówce.



W akcji D. Szpak.

Fot. W. Suchta

Czarni Góral II Żywiec - Kuźnia-Inżbud 3:1 (0:1)

W 4 min. spotkania Po strzale M. Marianka bramkarz Górala piastkuje na głowę D. Halamy, ten strzela, piłka odbija się od poprzeczki a następnie od murawy. Zdaniem działaczy Kuźni za linią bramkową. Sędzia jest innego zdania. W ogóle w pierwszej połowie Kuźnia przeważała i zdobyła bramkę w 39 min. po szybkiej kontrze, podaniu w pole karne, gdzie piłkę przyjmuje D. Cichosz, odgrywa do M. Salkiewicza, a ten z pierwszej piłki strzela bramkę. Niestety gra się zmienia w drugiej połowie. Rezerwy Górala zaczynają przeważać. Trzy bramki dla drużyny z Żywca padają w podobnych okolicznościach po zagraniach w pole karne Kuźni. Bramki tracimy w 68, 74 i 80 min. Po raz kolejny po stracie bramki Kuźnia zaczyna grać nerwowo, traci koncept. Podobnie było w Żywcu. (ws)

1.	Zabrzeg	61	63-20
2.	Czaniec	58	63-19
3.	Porąbka	44	50-33
4.	Kuźnia	41	53-39
5.	Kobiernice	40	40-35
6.	Chybie	38	43-37
7.	Bestwina	37	47-43
8.	Zebrzydowice	37	49-51
9.	Czarni-Góral II	34	43-50
10.	Milówka	32	51-39
11.	Skoczów II	32	43-49
12.	Kozy	31	43-51
13.	Kończyce M.	29	45-59
14.	Srubiarnia	25	30-45
15.	Wieprz	24	35-84
16.	Czechowice	14	37-81

BRAMKI BORUSA

Mokate Nierodzim - Spójnia Górki Wielkie 2:1 (1:0)

W meczu o mistrzostwo „A-klasy” 19 maja Nierodzim podejmował na własnym boisku drużynę z Górek. Początek spotkania to dość wyrównana gra. Dopiero w 42 min. R. Dudela dokładnie podaje do M. Borusa i ten strzela pierwszą bramkę. Po przerwie piłkarze z Górek starają się odrabiać straty i o mało im się to nie udaje po kilku minutach, szczęśliwie piłka odbija się od poprzeczki bramki Nierodzimia. Swą przewagę Górki wykorzystują w 67 min. Strzał zza pola karnego, piłka przelatuje nad naszym bramkarzem i wpada do siatki. Jednak już po minucie M. Borus wyko-



Zwycięskiego gola zdobywa M. Borus.

Fot. W. Suchta

rzystuje błąd obrońców Spójni, mija bramkarza i strzela do pustej bramki. Na kilka minut przed końcem piłkarz Górek minął bramkarza J. Legierskiego, miał przed sobą pustą bramkę i tak strzelił, że piłkę zdołał jeszcze wybić nadbiegający S. Bujok.

Mecz dość przeciętnie prowadził sędzia **Sławomir Mika**. Nierodzim wystąpił w składzie: J. Legierski, J. Koziolek, S. Holeksa, S. Marhula, J. Strach, S. Bujok, D. Ihas, K. Molek (od 58 min. A. Brudny), M. Borus, R. Dudela, K. Wawrzyczek

Po meczu powiedzieli:

Trener Spójni **Jan Mleczko**: - Spotkanie wyrównane, a bramki straciliśmy po błędach obrony. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu słaba, druga już lepsza i mieliśmy przewagę. Gdyby zawodnicy wykorzystali chociaż część sytuacji wynik byłby zupełnie inny. Mecz moim zdaniem dobry. Tu nie było lepszej i gorszej drużyny, sprawiedliwy byłby remis.

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Ciężki mecz. Oni grali w pełnym składzie a my osłabieni, bez pomocników Madusioka i Kiszy. Zabrakło też Wojciechowskiego, który zawsze był pierwszym wchodzącym. Cieszy wynik i jestem zadowolony z postawy całego zespołu. Szkoda punktów straconych w Zablociu, bo w spotkaniach z czołowymi drużynami mecze są na wysokim poziomie, a my gramy dobrą piłkę. (ws)

1.	Kaczyce	46	61-21
2.	Brenna	45	51-29
3.	Górki	42	42-24
4.	Nierodzim	33	49-34
5.	Pogwizdów	33	46-31
6.	Kończyce W.	33	51-43
7.	Zablocie	33	41-43
8.	Wisła	27	32-39
9.	Strumień	26	43-35
10.	Istebna	26	39-52
11.	Puńców	25	36-49
12.	Simoradz	22	27-54
13.	Drogomyśl	20	28-61
14.	Pogórze	4	29-60



Parking rowerowy koło regionalnej chaty „U Brzezinów” w Cisownicy. Rowerzyści mogli tam posilić się placzkami ziemniaczanymi z wyrzaskami, uzupełnić napoje. Oczywiście zwiedzano także wnętrze zabytkowej chaty ze starymi sprzętami. Fot. W. Suchta

MARATON ROWEROWY STAROBRNO 2002

8 maja 2002 r. w Brnie odbył się maraton rowerowy Starobrnno 2002 na dystansie 58 km. Osada maratonu była międzynarodowa. Uczestniczyli Niemcy, Słowacy, Polacy i oczywiście Czesi. Trasa biegła pięknymi ścieżkami leśnymi w okolicach Brna. W zawodach tych uczestniczyli dwaj kolarze ustronscy: **Tadeusz Spilok** - kategoria Masters - 23 miejsce oraz **Korneliusz Kapolka** - 15 miejsce w Weteranach. **Tadeusz Spilok**

PIWNICA POD ROWNICĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1, poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg

Powiatowa Rada Programowa „SAMOOBRONY” RP

ul. Al. Jana Łyska 3, Cieszyn
tel./fax 858-12-14
zaprasza
od poniedziałku do piątku
od 15.00 do 19.00

Witejcie gaździnki i gazdowie

Byłabym też rada się dowiedzieć co Wy myślicie lo akwizytorach. Mie je doista tych ludzi żol. Chodźm tak lod biura do biura całutki dziyń z jakimsik towarym i isto mało co sprzedajóm. Sóm to młodzi ludzie i ciekawszej roboty isto dlo nich ni ma.

A lostatnio majóm lóni inszóm metode. Nie prawióm, że chcóm cosik sprzedać jyny zareklamować. Łoto nie tak downo tymu prziszlo do mojigo biura taki loto dziywcze, co miało nejwyżyj dwacet roków. Chciało cobych prziszla na promocje kómpletu szczotek do włosów do jakigosik ustrónskiego kónzumu. Ale jak ni móm na to czasu coby kansik chodźić, mi może sprzedać tyn kómplet za 80 zł. Nie chcialach, bo móm jedyn grzebiyń i nic mi wyincyj nie potrzeba. Tóž łobniżyła cyne do połówki, a skończyła na 20 zł. Ale jo tego nie kupila, choć mi było dziyweczyńcia żol, no ale powydźcie na co mi sztyry szczotki do włosów? Dybych miała barany, abo aspón kocura, to bych mógła jich czosać, ale ni móm w chalupie żodnej gowiedzi, no i sami widzicie, że nie poradzym byle czego kupić.

Ale loto bylach sama w biurze i liczym jakisi budżet, a tu wchodzi baba i dierży kómplet noży. Mówi, że nie chce jich sprzedać, jyny sie spytać, co lo tych nożach myślym. Mie zaroz prziszlo do głowy, coby tej baby raczyj nie wnerwiać jak tela noży dierży w ryncie. Tóž ji mówiym, że sóm szumne i w każdej chalupie sie przidajóm. Ale miałach to szczyńści, że prziszla koleżanka i jakosi wspólnie my tóh babe z nożami łodprawiły.

A jak łopowiadalach to moji kamratce, to lóna mi prawi, że jeji wszystkie trzi dziecka robióm w akwizycji, bo inszej roboty dlo nich ni ma. Tóž sami widzicie jaki to nastały czasy. **Milka**

PUB AKWARIUM

zaprasza prawdziwych kibiców
na oglądanie Mistrzostw Świata
na największym ekranie
w mieście.

REZERWACJA MIEJSC
tel. 854-45-97

POZIOMO: 1) porcja, dawka, 4) nad zlewozmywakiem, 6) prawosławny duchowny, 8) drań, zbir, 9) napój z pianką, 10) może być małżeńskie, 11) placone przez wasala, 12) płyn do naczyń, 13) nie zrównoważony, 14) w rodzinie mew, 15) pojazd flisaków, 16) pozlepiana sierść, włosy, 17) reklama świetlna, 18) kulszowa dokuczka, 19) zgorzel, 20) brzeg stołu.

PIONOWO: 1) do usuwania owłosienia, 2) ktoś z temperamentem i humorem, 3) na kartofle, 4) suknia na obręczach, 5) na szpulce, 6) pod mapą, 7) wielobok, 11) jego znakiem Pogoń, 13) z kwiatami.

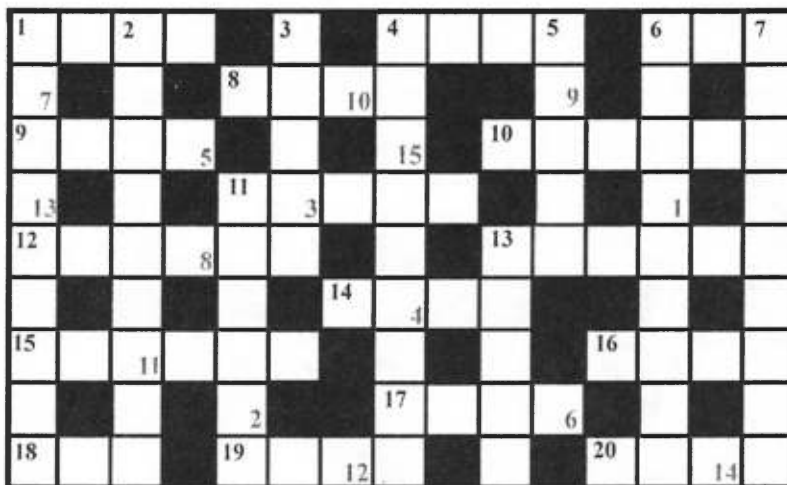
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 3 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 18

DLUUUGI WEEKEND

Nagrodę 30 zł otrzymuje **AGNIESZKA TOMANEK** z Ustronia, ul. Akacyjowa 52. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczotka**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: FIU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.05.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 24.05.2002 r.